

ZBIORY OŚRODKA KARTA

WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność Walcząca

PEŁNO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Drukujesz, wydanie A

Nr 8/177, czaszka 10 szk
17 kwietnia - 1 maja 1988 r.

1 maja

uwolnić

Solidarność

jest dniem międzynarodowej solidarności:
w walce o wolność uniwersyteckich i prześladowanych,
w walce o chleb i prawa związku.

przywódców Solidarności Walczącej Kornela Morawieckiego i Andrzeja Kołodzieja i działaczy NSZZ "S" Bogusława Szybalskiego i Jana Andrzeja Górnego i Ryszarda Zwieracza, Krzysztofa Wolfa i Adama Hodysa i Skowronka Dutkiewicza i pozostałych członków ruchu "Solidarność".

jest odpowiedzią na komunizm - ustroj biedy, zatknięcia i poniechania;
jest powinnością świata wobec walczących o wolność Afganów;
jest nadzieją na wolność narodów Imperium Sowieckiego.

Za Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej
Jadwiga Chmielowska, Andrzej Leszczyński

Kwiecień 1988 r.

• Nie każdy musi protestować na ulicy przeciwko idiotyzmowi realnego socjalizmu, lecz dla wszystkich powinien być oczywisty bojkot pierwszomajowej parady. 1 maja jest dniem ustawowego wolnym od pracy, a w takim dniu pracownicy nie mają przełożonych parady, zaś uczniowie podlegają wyłączaniu władz roditeliskowej. Na ewentualne rozerki, czy bić pokonny przed trybunami w oczekiwaniu na przychylność zakładowej klasy, najlepsza jest modlitwa.

We Wrocławiu w pierwszomajowej niedzielę, jak w każdej niedzieli, o godz. 11.00 w kościele św. Doroty przy ul. Świdnickiej ks. Krzysztof Kowalek odprawi Msze św. ojczyzny. O godz. 12.00 Msza św. odprawiona będzie w kościele św. Wojciecha/dominikanów przy pl. Solidarności. Popierały apel KWW NSZZ "S" o udział w niezależnych manifestacjach.

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Kornelowi Morawieckiemu, Andrzejowej Kołodziejce i Krzysztofowi Szymańskiemu. Niżej publikowany "akt oskarżenia" skierowany do I Sekretarza KC PZPR.

Kornel Morawiecki, s. Michała

Areszt Siedzby
Warszawa, ul. Rakowiecka.

Warszawa, 12.04.1988 r.

I Sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej, gen. Wojciech Jaruzelski

Panie Generale!

Sprowadziły się z wrogiem do Pana, jest na pożar blaha, lecz zmienia, Szczera mówiąc, nie obiecuje sobie wiele po Państkiej Interwencji/otym się mile rozzcarażwi/. Listem tego chciałbym przyczynić się do oczyszczenia atmosfery stosunków pomiędzy komunistami, ich politycznymi przeciwnikami w Polsce.

Piszę do Pana jako do przywódcy dyktatorskich partii - Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - która rządzi tu nieprzerwanie od bez maja 44 lat. Piszę jako przewodniczący konspiracyjnej z konieczności organizacji Solidarności Walczącej - której jednym z celów jest pożegnanie Pana i Państkiej Partii władzy w kraju - na rzecz rządów demokratycznych. Czy może Pan tchnąć dleczko? Jesteście uzupełnieni o obcego naderania. Na waszych rękach jest krew tysięci patriotów zamordowanych w 40-tych i 50-tych latach pod osłoną i przy współudziale Sowietów. Przy tym rzaginiście głębi, co widać wszem i wobec. 44 lata waszych rządów opóźniły wzgórny rozwój naszego kraju w porównaniu do wszystkich niekomunistycznych krajów na świecie. Dziś średnia płaca realna jest w Polsce niższa niż w 1946 r. - fakt niespotykany nigdzie i zawsze socjalistycznym obozem. Przy tym fałszujecie historię i okłamujecie społeczeństwo. Przykład aż nadto wymowny to Katyn. A co stało się z oficerami, lekarzami, naukowcami z obozów w Ostaszkowie i Starobielsku, z ponad 200 tysiącami szeregowych jeńców wziętych do radzieckiej niewoli po 17 września 1939? Ile tysięcy z wywiezionej w czasie wojny, szeroko poinformowanej inteligencji polskiej pozostało na wieczność na Syberii, w Kazachstanie? Lwówicie: "blakie plamy". Nie błąkaj, to są czarne plamy, które usiłowałeś pokazać całemu światu i zapomnienia. I czynisz to nadal. Teraz u schyku XX wieku, w progu rodzącej się globalnej cywilizacji informatycznej wasza Służba Bezpieczeństwa konfiskuje i nie dopuszcza do obiegu książki i wydawnictwa nie po waszej myśl. Niezależni wydawcy i kolportarzy są przez was ściani i skazywani na grzywny, areszty. Przy tym wasze sumienia, szczególnie troskliwe sumienie Generala, obciążają zdławienie wielkiego ruchu ludzi pracy w Polsce, szwany w jej pskojewie od-

rodzeństwo - NSZZ "Solidarność". Odebraliście ludziom nadzieję. Próne i niewiarygodne są wasze kolejne próby reform bez wolności i solidarności.

Dla powyższych, tym najmniej nie w pełni przytoczonych powodów, my członkowie "Solidarności Walczącej" jako nasze prawo i obowiązek traktujemy dążenie do pozbawienia was władzy nad nami.

Mielibyście czas namroźć własnych pisanych praw i ustaw. I coż z wpisaniem swej przewodniej roli do Konstytuacji. Miecie więc choć tyle uczciwości i odwagi, żeby podług tych własnych praw sądzić swych jawnego przeciwników politycznych.

Przez pięć lat, od 13 grudnia 1981 r., ukrywając się redagowałem podziemne czasopisma, uczestniczącym w pracach podziemnych struktur "Solidarności", a zwłaszcza w budowie Solidarności Walczącej. Jej zasady, cele i metody działania, od początku otwarcie publikowane zostały ujęte w programie ogłoszonym w czerwcu ub. roku. Byliśmy nieustannie tropieni i nękaniani przez SB. W końcu wpadliśmy w ich - w wasze - sieci. Wiem, dlaczego mnie aresztowaliście i za co. Wy też wiecie. Ale oskarżony jestem o co innego. Preparuję się fizycznie dowody mego udziału w przemocy, zagrożonym karą do 10 lat więzienia. Po co na siłę robi się ze mnie kryminalista?

Zwracam się do Pana o interwencję w tej sprawie. Sądziecie mnie za to co robiłem, i skarżcie na mnie chociek, lub trzymajcie się bez sądu pod kłuczem. I tak moją niemową kondycję więźnia uważam za lepszą od Państwa, Panie i Sekretarzu, gdyż stoje po stronie prawdy.

Z ludzką życzliwością i ideowym dystansem
Przewodniczący Solidarności Walczącej
/-/ Kornel Morawiecki

P.S. Obawiając się czy list ten dotrze do Pana poprzez władze więzienne, będę starał się nadając mu charakter listu otwartego.

• 29.03.88r. Kornel Morawiecki odbył pogodzimą rozmowę z żoną Jadwigą i córką Anną. Od czasu aresztowania było to pierwsze widzenie z rodziną. Rozmowa odbyła się przez wewnętrzny telefon w Areszcie Śledczym w Warszawie i Kornela od rodziny oddzielała szklana scena. • 9.04.88r. mec. Henryk Rossa uzyskał widzenie z K. Morawieckim. Kornel dziękując wszystkim obrońcom więźniów politycznych, a w szczególności dziękując ludziom z radia "S" w Warszawie, którzy nadali dla niego audycję skryształową również w celu więziennej. Z radia "S" w W-wie współpracuje Oddział SW - Warszawa.

Dziękuję Wam 9 kwietnia, po 5 miesiącach od dnia aresztowania, opuściłam więzienie. Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim w kraju i na świecie - którzy występowali w mojej obronie. Wszystkim - którzy okazał mi solidarność uczestnicząc w demonstracjach, nadając liczące kartki i listy, pamietając o mnie w modlitwie. Wszystkim tym osobom i organizacjom bardzo dziękuję, a jednocześnie proszę o kontynuowanie wysiłków na rzecz pozostałych więźniów politycznych. Oni bardzo potrzebują Waszej pomocy, ich los jest naprawdę w Waszych rękach - ich szybkie uwolnienie zależy od Waszej wytrwałości i determinacji. Trzymając w polskich więzieniach niewinnych ludzi za to tylko, iż mieli odwagę głosić niezależne poglądy i jednocześnie się do pokojowego realizowania swych przekonań jest bardziej dla naszego kraju, bardziej dla współczesności.

Wrocław, 9.04.1988

Hanna Łukowska - Kamień

Pielgrzymka W dniu zwolnienia z więzienia Henki odkryła się w Częstochowie Msza św. i Droga Krzyżowa w intencji uwolnienia więźniów politycznych. Jest to w tej chwili 25 i o każdym podano krótką informację. Zgrupowani zapoznali się m.in. z ulotką SW - Warszawa o obronie naszych przywódców. W ulotce czytamy: "W niczym innym tak wyraźnie i odyńczo nie manifestuje się istota komunizmu jako zwałeającego dobro jak w więzieniu i prześladowaniu ludzi dążących do wolności i prawdy" oraz "Agencja komunistyczna wie, że na kompromis z Solidarnością Walczącą nie ma co liczyć/nie można przecież odzyskać pokojowej niepodległości", dlatego postanowiła ją zwalozyć za wszelką cenę".

• Z pielgrzymką wspólnie głos szwajcarskich socjalistów, którzy 17 listopada 1987 wystosowali list do gen. W. Jaruzelskiego/zamieszczamy polskie tłumaczenie z francuskim podpisem:

Partie Socjalistycznej Kenton Vand dowiedziała się o aresztowaniu w dniu 9 listopada 1987 działaczy "Solidarności Walczącej" na Dolnym Śląsku; Kornela Morawieckiego i Henryk Łukowskiej - Kamień, oskarżonych o czyny natury kryminalnej.

Znaję ich jako aktywnych działaczy NSZZ "Solidarność" i "Solidarności Walczącej" nasza Partia domaga się natychmiastowego ich uwolnienia, jak również uwolnienia wszystkich innych osób więzionych z powodów politycznych.

Pour le Parti Socialiste Vaudois
La Presidente
Anne-Marie Depoisier

1003 Lausanne - Place Chauderon 5 tel. 021/229757, Szwajcaria

**nasze wartości
Są nasze
wartości**

- 3 -

Aby - Zasady Ideowe i Program SW nie stały się jedną z wielu broszur, które przeczytało się i odkołoło na półce, albo podariko z obawy przed rewizją - należy do nich wrócić. Analizować je punkt po punkcie, zatrzymywać się nad poszczególnymi sformułowaniami i podkładać pod nie treści, biorące z własnych przemyśleń.

A. Rodzina Jag.

4. Rodzina Ja, moi rodzice, moje rodzeństwo, moi dziadkowie. Jeżeli mamy serce obyczem i czule, zmieszczą się w nim jeszcze bliżej i dalsi krewni. Ograniczyć się jednak do tej podstawowej komórki, połączczej najściślejszym węzłem krwi. Rodzina - bastion, który najsłuszniej bronzi przez całe wieki przed wynarodowieniem, wykorzenieniem z tradycji, poczuciem samotności i zagubienia, egoizmem, chodem serca, zamkniętem norm moralnych. Komuniż jest jedynym ustrojem na świecie, który programowo zakończy erozję rodzinny. Przytomny my chęci, kilką tych, z żelazną konsekwencją realizowanych, zmierzzeń: Gloryfikacja kobiety - -traitorzy stki, hulnika, stocznioviaka, koemonały - z pominiętaniem roli kobiety - matki. Pogarda dla ludzi w wieku nieprodukcyjnym - dziadków/. Straszące warunki mieszkaniowe, przekreślające rolę domu - azylu rodzinego. Janusza Kardaszewskiego wychowanie młodzieży przejęte całkowicie przez instytucje państwowe. Podważanie zasad religijnych i moralnych, udziwiające masowe rozwody i rozbicie rodzin. Syn denuncjujący właściwych rodziców, krewnych jako typ literackiego bohatera młodziejowego.

To się niży zienia, przynajmniej w deklamacjach i w oklitycznych audycjach telewizyjnych. Założenia jednak pozostały te same, tyle że realizowane w sposób bardziej wymierny i lepiej zakamuflowane. Mieszanie, nawet przed okresem końca budowlanego, było tak planowane, aby oderwać im charakter domowego ogniska, już nie mówiąc o domu wielopokoleniowym. Izolacje grup wiekowych – poprzez stwarzanie osobnych wozów, rozywki, instalacji... wołały się pogetbia. Przedszkole i szkoła weźmiają hodowlą na potrzeby systemu /wazystwy/. kolejne reformy szkolnictwa dają do wyriwania dziecka spod wpływu rodziców i wypełniania mu całego czasu. Ekonomiczny przymus zawodowej pracy matki i taka organizacja życia społecznego, usług, zaopatrzenia, które wykluczają praktycznie życie rodzinne. Antynomia szkoła-dom, która zmusza do dialleksji i tworząca prowadzenia podwójnej gry.

wójci i twarzego prowadzenia podwodnej gry.

Muszy bronią tej najmniejszej, lecz największej twierdzy-rodziny pażurami i zębami. Poprzez odchudzanie więzi pokoleniowych, znalezienie czasu dla własnych dzieci i starych rodziców, uprzejme odkrywanie fałszerstw szkoły, odmowę rodziców aby w wychowaniu wyreczęli ich system - nawet kosztem własnego czasu i wygody, stawianie lojalności rodzinnej przed państwo-wią i organizacyjną, rosnącą czujność wobec zagrożeń, godzących w sero sedno naszej tożsamości. Tylko wtedy przetrwać.

Jestemciev's

U m r z e d g o d n i e Tylko tyle mogli chcieć desperaci z warszawskiego Getta, 16 listopada 1940r. Niemcy oddzielili Żydów od Polaków. W Warszawie stracono na tym samym obszarze około pół miliona Żydów. 100 tysięcy zabrano chorych i głód, 320 tysięcy zarządzili Niemcy do obozów zagłady w zaledwie 3 miesięcznym okresie lata 1942 roku. Ci co pozostańali nie byli w stanie uznać oczywistości - byli ostatnimi na polskiej ziemi. Zostało ich tylko 60 tysięcy, gdy w styczniu 1943 Niemcy ponowni "zaproszenie" wyjezdowej. Odmówili, nie dał się, a byli mniejszością wśród swoich. Starsi Żydzi chcieli wierzyć, że z hitlerowcami można jeszcze negocjować. Niemcy 19 kwietnia 1943 wrócili do Getta pałac wszystko po kolejnej prasunek dokładnością. To nie było powstanie, to był inny sposób umierania zrodzony z odruchu samobójczy. O nas i o spalonym narodzie napisał nasz wspólny poeta Antoni Skarnecki:

"Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
Wiatr jączył z polsko-niośla i słowiańskim żalem

Wyciągnięta pięść Opis tego co się dzieje w gabinebach rządowych i opozycyjnych odkładamy do następnych numerów. Spróbujemy wtedy opierając się na materiałach publikowanych w prasie podziemnej nie związanej z Solidarnością Walczącą.

Na tym tle bulwernujący artykułik "Oświadczenie po doświadczeniach" podpisany literkami A.I./SM Nr 6/175, marzec 88/ może się okazać zaledwie muśnięciem mucki, a nie jaden szerszeń. Zresztą nie chodzi o szarganie świętości, lecz nie można mitów doprowadzać do poziomu zbiorowego ubiegłosławienia. Tabu nie może zastępować wydziału umysłowego koniecznego do rozpoznania rzeczywistości, bo od tego zależy wybór drog postępowania. W ogromnym stopniu wybór jest uzależniony od coszej intencji władz. Krótkiem oceny nie może być bezatmienna gadańina w telewizji i gazetach. Lepszą podstawę do odgadywania intencji są wypowiedzi na naradach aparatów partyjnych, państwowych i wojskowo-policyjnych. W końcu to na nich specjalny trud wielki o utrzymaniu realnego socjalizmu. Generał apeluje o nadzwyczajną pełnomocność dla rządu /he, he, w 81.r. stan wojskowy wprowadził muriącego zatrakczenia polskiej gospodarki/, policyjny liberał M.Rakowski dowartościowuje aparat partyjny próbując metodami cywilnymi rozbrosić bomby spłoczkowego niezadowolenia, a przynajmniej chcieliśmy wymontować killa zepalników. Saperzy z wojska i policji nie są pewni całkowitego sukcesu M.F.Rakowskiego i już od jesieni 1987r. - dwożą III etap reformy - technicznie i organizacyjnie - przygotowani. Niewiadome są dla nich postawy społeczne i stopień demoralizacji we własnych szeregach. Podstawa do odczytywania intencji władz - indywidualna, szczerze - jak Polak z Polakiem, nękie rozmowy policji z za-

trzymany. Rozkaz takiej nie przekazał Grzegorz Przybyk ani ks. Jerzy F. ielski. Jesienią taki sam los spotkał innych, lecz decydując mówiącym Ks. Józefem Jerzym nawet zapamiętano telewizorem udo/odnóżą, że terrorystów trzeba szukać w szeregach SB. Po przestępce dzia-
lania zostały potem jakby wyciążone, ale wiadomo, że w grudniu 1986 w komisariacie 10 z Kut-
nie założono na Szlęzach Mikołajowa Bednarkę i przy okazji pobito innego aresztowanego, be-
nie chodzi faktywni zeznania kryć bandytów w mundurach. Jesienią 1987 w Częstochowie mi-
liońscy zabili Krzysztofa Nelfa z Warszawy i następnie, w wyniku odmowy współpracy z SB,
zabronili Go na wiezienie.

Od grudnia 1987, kiedy kolejny raz zmniejszono wyroki zabójcom Księdza Jerzego i nie zglo-
dzono żarty dla współpracy z "S" kpt. Adama Rodyza, kiedy ubik wie, że jest znów bardzo
potrzebny i kogoś liczy na zaalarmowanie. Po pobiciu w Sylwestra '87 A. Supińskiego z Katowic
przytacza kolejny na p. Miejskimiemu Kowaleckiego, rolnika z Kórniku, pobityego 5 lutego 1988 przez
milicjantów, których zakrzywiły mu kajdanki i straszły utopieniem. Potem zaczęły się dzia-
lania najmniej przeczeszczek czerwów KWW NSZZ "Solidarność".

Przed 20 rokiem Marcu telewizja i prasa sugerowska odwili i potepiła chuligańskich metod
wytycznych przez władze w 1968r. Obrachunki miały dokonać skipa, która od pakowania doznała do
zatrudnienia w grudniu 81r., której ostatnio wróciła w 68 r. wyplynęła na mleczne wody wielkiej
polityki. Niewyobraźliwe miało się zścieć! Nadużyto w tym celu gospodarki polsko-żydowskiej
konfederacji w Jarosławiu - Świeckim mieście żydów, chrześcijan i muzułmanów, aby włikać się
do rodzaju cywilizacyjnych rządów.

Dotychczas atom z butów i jak to u komunistów: start do wielkiej polityki zakończył się
wielką lanią. Dokładając po dwudziestu latach od pełnego Marcu studenctu urodzeni w 1968
byli tak samo pokonni i kopani jak ci, którzy w 68r. studiowali. Tym razem pakowano w Warsza-
wie 1 w Krakowie. A we Wrocławiu We Wrocławiu 9 marca 1988r. pobito 58-latego robotnika
Włodzimierza Pusa/16 lutego napad na Nięgo funkcjonariusza używając siły fizycznej i recznego
gazu; 29 lutego p.Pus wciąż stargę do Prokuratora - ozyły zamiat, który tego dnia pub-
likomicie upomniał się o wolność dla Kornela Morawieckiego. W komisariacie przy ul. Grunwaldz-
kiej p.Pus związało w taki sposób jak sp.Księda Jerzego/szur od szty do rąk założonych na
plecach. Dla nich funkcjonariusz stanęły na stopach p.Pusa, a czterech innych biło go, kopalo i
duszyło. Włodzimierz Pus przebywa w szpitalu.

W pierwszych dniach winnych milicja thukła bawiąc się młodzieżą w Sopocie i we Wrocławiu. Nowe
reczynie milicji przyciągały barierę kota bezbronnego tłu i zgancia sie nad pojętych
osobach. Kiedy będzie ta to potrzebne? Czy Amnesty International ogłosi nas/narzecie
niu komunistycznej policji?/ terrorystów, gdy zażartują się broni? Już nawet Jerzy Uchen
nia oskarża przywódców Solidarności Walczącej o terroryzm. Amnesty International jest bar-
dziej wytrwała, bo cytaty "Program 1 zasady Ideowej SW", gdzie jest sformułowana myśl - dopiero
wyjął - o czesparze wzorców z działalnością Awdii Krajowej i to jest dowód terrorystycznej
działalności SW. Nie myśmy to wywołali. Taka jest odpowiedź Amnesty International na wiele
listów jakie wpływały do A.I. z całego świata w sprawie Kornela Morawieckiego.
Czyli kryptokomunistyczna A.I. zalecała nam "dialog" pałki z głową ?

Redakcje

KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE - RÓŻNE. KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE - RÓŻNE. KOMUNIKATY KOLPORTAŻOWE -
L 6 4 8 marca 1988 na tamtejszym uniwersytecie wznowiło działalność Niezależne Zrzeszenie
Studentów. W 20 rocznicę Marcu przeprowadzono tam akcję ulotkową.

K a t o - Odział SW wódz ulotek "Wolni Politycznych" z podobiznami przywódcy Solidar-
w i c e - ności Walczącej Kornela Morawieckiego i przywódcy Solidarności Śląska i Zagłębia
Jana Andrzeja Górnego. Cena ulotka 150 zł.

T r ó j - Od chwili aresztowania Andrzeja Kołodzieja przedstawicielem Oddziału "Trójmiasto"
m i a s t o - w Komitecie Wykonawczym jest Michał Kantowski. Zgodnie ze strukturą SW podpo-
rządkowane mu są wszystkie ogniska Organizacji w Trójmieście. Do dnia 3 marca 1988
nikt upoważniony nie brał udziału w jakichkolwiek rozmowach z przedstawicielem
innych struktur niezależnych na terenie Trójmiasta.

Niezależny Ruch Społeczny "Solidarność" im. Ks. Jerzego Poniatowskiego wydaje pismo "Jewniak" -
Otrzywalny Nr 2 i Nr 3. Prosimy o Nr 1 i 1 czekamy na następne. I znowu skargi na MD i SB -
- "zamordowanie" pobicia członków Duszpasterstwa Rolników.

P o t w i e r d z e n i a : Wódeł z Berlina - 70 DM; IAD - 100 DM + książkę + taśmy + lekt +
paczka/potwierdzamy Jagode/; Solidarity with Solidarity - 300 \$;
Gzarmen jak wiewiórka za ponad 1 pracę dla SW; Bratek - 2000; Bez-700; Wzros - 500 + kartka +
+ kawa dla drukarzy; Krystia ze Świdnicy - 2 \$; Gil - 3000; Kursywa - papier; Wróbel - papier
Albert - 1000; Wiktoria - 1000; Zielona Góra - kartka; Granat - 5000; DIF - 2000 na FPR;
Kwiatki - 3000 na Fundusz Pomocy Kornelowi; Babcia Zosia - 1000; Rybakowi podziękowanie za
farbe; Dziękujemy p.Jerzemu za 1140 \$ w tym 600 \$ od "S" w Canberze/Australia/ - powtóżenie
z nr 7/176; Dziękujemy p.Jerzemu za 1000 \$ na Dolnośląski Fundusz Wydawniczy; D.A.P. - leki
Cylindrin, Jania i Ferdek z Góry - 10 000; Lampy - farba; Na Fundusz Pomocy Kornelowi: Gil-1000;
Paczek - 2000, Kolporterzy SW - 3000; Salamandra - 2000; Maria - 2000; Igły - 1000; Zdravie
- 1000; Bratek - 10000; Anna z K. - kartka żyw. ; Mak- 2000/-; oświadczenie; S.O.S dla Kornela
Lewi - 10 000.

nr 2/177 zwraca. 14 IV 1988 r.

Wydaje AG. Inf. SP

Foto, dalej!